Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zbudzona Polska

— Tygodnik —
Organ Walki
o Wielką Polskę dla Polaków

Nr 15

CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY
PRENUMERATA:
miesięcznie 0'60 zł; kwartalnie 1'80 zł; półrocznie 3'60 zł; rocznie 7'00 zł.

Kraków, 19 kwietnia 1937.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 120 zł; 1/2 str. 70 zł; 1/4 str. 40 zł; 1/8 str. 25 zł; 1/16 str. 15 zł; 1/32 str. 8 zł. Ogłoszenia w tekście 25% droższe.

Rok 1 (X)

Najgroźniejsze w Polsce niebezpieczeństwo

Najważniejszą ze wszystkich kwestji w Polsce jest zagadnienie sprawy żydowskiej. Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że jesteśmy złożeni ciężką, wewnętrzną chorobą, toczy nas w żołądku rak i czeka nas bardzo ciężka operacja, bo choroba trochę zastarzała. A jak wewnętrzne choroby są najniebezpieczniejsze, tak również i ta nasza narodowa choroba wewnętrzna jest najgroźniejszą a sprawą ze wszystkich najbardziej palącą i piekącą jest uzdrowienie naszego wewnętrznie chorego organizmu narodowego, czyli wycięcie tego wrzoda. I posunąłbym się tak daleko z twierdzeniem, że nawet powodzenia nasze polityczne na arenie światowej, że nawet silna armja nie zbawią nas, jeśli wewnątrz nie będziemy zdrowi. Zewnętrzny bowiem wróg jest czasem mniej niebezpieczny, bo wzbudza ducha bohaterskiego i patrjotycznego do mężnej obrony; wewnętrzny zaś wróg, tj. żydostwo nie zwraca naszej uwagi, a nawet o zgrozo, w razie wojny bronimy go i zasłaniamy własnemi piersiami, by się mu jaka szkoda nie stała. Myśmy są zdolniejsi do wielkich, heroicznych czynów, niż do drobnych powszednich ofiar i wysiłków.

Może nasze społeczeństwo, może nasze czynniki rządzące nie zdają sobie sprawy jak straszne jest u nas niebezpieczeństwo żydowskie i w porównianiu z niem wszystkie inne bledną i schodzą na drugi plan. Jeśli chcemy zachować zdrowe społeczeństwo, jeśli chcemy rozwiązać sprawę bezrobocia, jeśli chcemy uchronić Ojczyznę od upadku i jeśli nie chcemy, by nas zalał i zatopił komunizm i przewrót, to na Boga musimy na gwałt zatamować źródło, z którego sączy się trucizna, musimy usunąć przyczynę choroby, czyli żydostwo i inne niebezpieczne elementy w kraju.

Popatrzmy tylko spokojnie i trzeźwo na nasze miasta i miasteczka. Ulicami przewalają się falangi synów Izraela poubierani w najdroższe materje i drogocenne futra, z radosnemi twarzami, syci wszystkiego i zadowoleni. My przy nich wyglądamy jak żebraki. Musimy w pokorze usuwać się z trotoaru na ulicę, gdyż nie da się przejść, a nie wolno ich obrazić, bo to są pierwsi i najdostojniejsi obywatele państwa polskiego. W pokorze i uniżeniu zdejmują niektórzy z naszych kapeluszę i kłaniają się elegancko panom żydom.

I nic dziwnego, że jeden z zagranicznych gości zwiedzających Polskę, gdy był w sobotę w zażydzonem mieście, zapytał zdziwiony czy to miasto należy do Polski, czy też jest to już inny kraj? Można powiedzieć, że miasta już nie są „nasze". A przecież miasta powinny być siedliskami kultury i punktami z których mają tryskać na kraj promienie oświaty, myśli przewodniej i dobrobytu. A tymczasem stały się siedliskami obcych przybłędów. Przypatrzmy się więc dobrze naszym miastom. Śródmieścia całe są w posiadaniu żydów. Nasi kochani mieszczanie pouciekali w kąty, w boczne ulice, na peryferje, by nie przeszkadzać i nie zawadzać „wybranemu narodowi".

Na trotoarach katolickie mamki i niańki wożą pieściwie we wózkach żydowskie dzieciaki i musi się zejść im na ulicę do błota, by uniknąć jakiego konfliktu z rodzicielami żydowskimi. Katolickie matki w okresie karmienia porzucają swoje dzieci, a wynajmują swoje piersi macierzyńskie na wykarmienie żydowskich dzieci, co o zgrozo, nie strefni tych małych żydziaków.

Dokończenie na stronie drugiej.

Katastrofalne zażydzenie Przemysłu Mydlarskiego w Polsce

Blisko 90 proc. przemysłu mydlarskiego w Polsce w rękach żydów.

WARSZAWA (J. Z.) — Przeglądając biuletyn **Centralnego Zw. Przemysłu Mydlarskiego** w Polsce stwierdzić można katastofalne zażydzenie tej gałęzi gospodarczej. Tragizm przemysłu polskiego znajduje tu swe odbicie bardzo wyraźnie.

Redakcja biuletynu musi budzić zastrzeżenia skoro obserwujemy w niej takie nazwiska jak Friemann, Tuchmann i in. Ogłoszenia fabryki i firm mydlarskich albo żydowskie, albo anonimowe.

Skład osobowy władz Zw. Przem. Mydlarskiego składa się prawie wyłącznie z żydów. O obliczu tej instytucji świadczy zdjęcie członków walnego zebrania zamieszczone w Biuletynie, a przedstawiające prawie wyłącznie żydów. Władze oddziałów tego Zw. w Wilnie i Lwowie znajdują się prawie w 100 proc. w rękach żydowskich.

Dane statystyczne informujące o przemyśle mydlarskim w Polsce podają:

Na 43 fabryk związanych z przemysłem mydlarskim — 37 to instytucje żydowskie. Stanowi to 87 proc.. Z 48 sklepów detalist. (w Warszawie) 30 żydowskich.

(Te dane statystyczne o Warszawie mogą wypaść gorzej na niekorzyść Polaków, gdy się okaże, że wśród firm żydowskich są niektóre o nazwiskach polskich).

Podane tutaj uwagi rzucają pobieżne światło na tragedję przemysłu mydlarskiego w Polsce.

Stan ten winien obudzić czujność władz polskich, aby dalszemu kurczeniu się polskości zapobiec.

Pielgrzymka akad. na Jasną Górę

Młodzież akad. realizuje śluby jasnogórskie — 23 maja ślubowanie w Częstochowie

KRAKÓW (—) Zeszłoroczna pielgrzymka 20 tysięcy polskiej młodzieży akademickiej na Jasną Górę nie była sporadycznym wypadkiem. Ślubowanie, jakie młodzież złożyła u stóp Królowej Polski jest realizowane w dalszym ciągu. Jak się bowiem dowiadujemy **w roku bież. wyruszy do Częstochowy ogólnopolska pielgrzymka akademicka dnia 23 maja.** Będzie ona niewątpliwie nową manifestacją uczuć katolickich i przywiązania do Kościoła kwiatu młodzieży polskiej.

W okresie szalejącego bezbożnictwa i zarazy komunistycznej polska młodzież akademicka podkreśli jeszcze raz gotowość walki o ideał Katolickiej Polski.

(Dok. art. „Największe niebezpieczeństwo".)

Urodne nieraz katolickie dziewoje obsługują wiernie i z przywiązaniem panów żydów, bo i do kogóż pójdą służyć, chyba musiałyby z Polski wyemigrować. Znam takie obsługaczki, które za 4. zł. miesięcznie noszą wodę z daleka, myją podłogi i czyszczą mieszkania żydom, a na wypłatę tych marnych 4 złotych muszą jeszcze czekać i prosić kilkakrotnie. Ale co dadzą takie biedne żony jeść dzieciom, jeśli mąż siedzi bez pracy. Muszą z obsług żydowskich utrzymywać męża i dzieci.

Tu sprawdza się proroctwo Izajasza proroka: „Ty narodzie żydowski wyssiesz mleko z ludów a piersi narodów ciebie mają nakarmić". W samorządach niektórych miast zasiada połowa, albo i więcej radnych żydów i gospodarują jak najlepiej dla siebie, czyniąc różne ulgi dla swoich pobratymców. Czasem żyd jest i wiceburmistrzem, aby służyć „mądrą" radą jeśli burmistrz nie jest zbyt rozgarnięty. Żydzi bowiem mają bardzo bystry umysł i zdolności organizacyjne. A czyż to nie śmieszne wprost, że na polskiej ziemi w polskim mieście, gdy się przyjedzie z dalsza, trzeba się pytać: „gdzie tu jest jaki sklep katolicki?"

Że miasta stały się własnością żydów, dużą winę ponoszą nasi szanowni mieszczanie. Ileż to bowiem naszych zacnych mieszczan sprzedało swoje kamienice żydom. To tak jakby sprzedali swoją Ojczyznę. Jeden chłop ze wsi, co go czasem nazywamy głupim, tak mi powiedział: „Cóż z tego żeśmy wygnali ze wsi żydów, kiedy ich miasta przyjmowały i sprzedawali im mieszczany domy. Myby ta żydom nie sprzedali swej ziemi".

Żydom się nie dziwię, że wykorzystują naszą głupotę i niezaradność. Ale nam się należą baty. Gdzie niema sprzyjających warunków, tam życie się nie rozwinie. Myśmy sami stworzyli dla żydów arcyświetne warunki rozwoju, toteż rozmnożyli się jak karakony. Jeśli więc dokładnie wglądniemy w nasze stosunki, to wtedy zrozumiemy, jakie straszne niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony żydów.

Chciałbym zawołać ustami Skargi lub jakiego wielkiego męża, któregoby głos rozległ się po całej Polsce: Ratujmy Ojczyznę, bo straszny robak wewnątrz gryzie nas!

Najgroźniejsze niebezpieczeństwo jest żydowskie.!

W końcu pozwolę sobie zwrócić się do polskiego ogółu z prośbą o popieranie i rozpowszechnianie tygodnika: „Zbudzona Polska", bo to prawie jedyny organ prowadzący walkę z wrogami naszej narodowości i wskazujący śmiało i odważnie na niebezpieczeństwo opisane wyżej.

Niech każdy po przeczytaniu da drugiemu i tak dalej, by jaknajwięcej ogółu uświadomić i otworzyć naszym oczy.

Polak.

Po przeczytaniu podaj „Zbudzoną Polskę" drugiemu.

Jednaj prenumeratorów, zasilaj Fundusz Prasowy.

B. szef G. P. U. Jagoda -- złodziejem

Jeszcze jeden żyd w Rosji pod kluczem.

Sensacją ostatnich dni było aresztowanie w Moskwie komisarza poczty **żyda Jagody** za olbrzymie defraudację, których dokonał w czasie urzędowania. Jak wiadomo żyd Jagoda był swego czasu szefem G. P. U., na którym to stanowisku posłał na śmierć setki osób.

Dalsze śledztwo wykazało, że Jagoda współpracował z Trockim, a nawet planował zamach na Stalina. Z dotychczasowych wiadomości wynika, że Jagoda ukradł miljon rubli, które stracił na hulankach. Inne wiadomości podają, że Jagoda umieścił w bankach zagranicznych 30 tys. funtów szterl. i zamierzał zbiec zagranicę. Podobno w związku z aresztowaniem Jagody zachwiane zostało stanowisko innego żyda Kaganowicza komisarza kolei.

Majątki polskie wydzierżawione żydom

Rawa Ruska.

Utarł się na wschodzie zwyczaj wydzierżawiania majątków żydom, Prawie co drugi majątek kierowany jest przez żydów, którzy na tem dorabiają się ładnych fortun.

Podaje narazie kilka nazwisk właścicieli, albo majątków, które drogą dzierżawy znalazły się w rękach żydowskich:

1) Urząd Parafjalny w **Bełzie** pow. Sokal, kierowany przez ks. prałata Dymitrowskiego wydzierżawił 500 morgowy (!) majątek żydowi na przeciąg drugich 6 lat.

2) Gmina miasta Bełza wydzierżawiła 400 morgowy majątek żydowi Chaskielowi Frimmer.

3) Majątek ziemski **Hujcze** pow. Rawa Ruska (wł. ks. kanonika Obertyńskiego) również wydzierżawiony żydowi.

Doprawdy niewiem jak nazwać takie postępowanie Polaków, którzy pomagają żydom w dorabianiu się na polskiej ziemi kapitałów. A już fakt wydzierżawienia majątków żydom przez księży załuguje na surowe potępienie.

Panowie dziedzice oddając majątki w dzierżawę żydom, zapominając o tem, że żyd dzierżawca usuwa urzędników Polaków i pozbawia ich pracy, przyjmując na ich miejsce żydów.

Istnieje pozatem na wschodzie cały szereg majątków polskich ,które zatrudniają żydów.

1) Majątek **Tartaków** pow. Sokal własność p. Urbańskich zatrudnia jako zarządcę i buchaltera żydów.

2) W majątku **Worochta** pow. Sokal stanowisko zarządcy i gorzelnika objęli żydzi.

3) Majątek **Myców** pow. Sokal, zarządca żyd.

4) Majątek **Liski** pow. Sokal magazynier żyd.

5) Majątek **Poddębce** pow. Rawa Ruska ekonom i gorzelnik — żydzi.

6) Majątek **Hrebenne,** pow. Rawa R. (własność ks. Sapiehy) gorzelnik — żyd.

7) Majątek **Rawa,** pow. Rawa R., gorzelnik żyd.

Nie jest to pełna lista majątków pol. zatrudniających, albo wydzierżawionych żydom, ale postaramy się ją w przyszłości uzupełnić.

Sądzimy bowiem, że właściciele majątków postarają się o usunięcie żydów z posad i dzierżaw i w wielkim ruchu odżydzeniowym ogarniającym Polskę — nie pozostaną w tyle.

W obronie praw i godności człowieka

(W.) — „Składniki władzy to siła i autorytet — pisze Guglielmo Ferrero. Państwo nowoczesne, będąc olbrzymią siłą, winno ponadto posiadać autorytet moralny, aby mogło spełnić swe zadanie życiowe... Nie siły brak państwom nowoczesnym, lecz godności, umiarkowania, sprawiedliwości i wzniosłości. Każdy kto woła dziś o państwo silne, nie oglądając się na jego autorytet moralny, postępuje tak, jak człowiek pijany, który domaga się wina" (Por. G. Ferrero, „Przemowy do głuchych").

Nie liczą się z tą prawdą dziejową, dwa olbrzymie dziś kierunki społeczne, głoszące wyłączny kult siły z pominięciem moralności chrześcijańskiej — to komunizm i hitleryzm, które poddane zostały druzgocącej analizie w ostatnich encyklikach papieskich. Kult siły głoszą Sowiety; na VIII kongresie Sowietów niedawno Litwinow wołał: „My bolszewicy nie obawiamy się szczekających psów (t. zn. ludzi innych przekonań — przyp. red.). Związek Sowietów jest potężny świadomością swej niezwyciężonej mocy". Ten sam kult siły wprowadza do swej doktryny hitleryzm, który mówiąc o przyszłej wojnie głosi taką zasadę: „Kiedy pomyślność naszej ojczyzny wymaga zdobycia, uciskania i tępienia innych narodów, nie mogą nas od tego odwodzić ani też odstraszać żadne myśli chrześcijańskie lub rozważania humanitarne" (Por. Der Grenzbote).

Tym zasadom przeciwstawiają się zdecydowanie wskazania Kościoła katolickiego, któ-

NIESZCZĘŚCIE ROSJI.

Rasputin a żydzi

Dokończenie

Przy czytaniu tej polemiki Sliosberga z Simanowiczem, nasuwa się prawie wszystkim pytanie, dlaczego „Żydowski Przegląd" (Die Jüdische Rundschau) nie przytoczył całego listu Sliosberga, a tylko wyjmki. Widocznie było tam coś takiego, czego „Żydowski Przegląd" nie chciał podawać do publicznej wiadomości.

Sam zaś Sliosberg recte Schlossberg przyznaje, że Simanowicz kręcił się koło Rasputina i podawał się za jego sekretarza, że towarzyszył mu przy orgjach, że zaznajamiał się z różnymi ludźmi, że powoływał się na swoje zasługi około żydostwa, że książka Simanowicza jest pełna kłamstw, czyli, że obok nich są także i prawdziwe rzeczy, że Simanowicz coś dla żydowskich dentystów zrobił, ale także starał się od żydów rosyjskich wydobyć pieniądze.

A przecież Simanowicz mówił to samo w swej książce, tylko bardziej szczegółowo i otwarcie. Sliosberg przecząc ogólnikowo, potwierdza właśnie to, co Simanowicz napisał.

Zresztą, dlaczego Sliosberg nie zaskarżył Simanowicza, jeżeli to wszystko, ale wszystko jest kłamstwem.

Sliosberg twierdzi wreszcie, że Simanowicz był kompletnym analfabetą, w co trudno uwierzyć, jako, że był on jubilerem, a taki zawód wymaga znajomości przynajmniej czytania, pisania i rachowania. Przyjmijmy jednak, że istotnie był on analfabetą.

A przecież z niedawnego procesu w Łodzi wiemy, że „Ślepy Maks" recte Bornstain herszt dintojry był również analfabetą, a mimo to inspektora policji Noska owijał około małego palca, aż wreszcie obaj znaleźli się przed kratami sądowymi. Widać z tego że łotrem wyrafinowanym może być i analfabeta.

W końcu zaznaczam, że po przeczytaniu streszczenia książki Simanowicza osłupiałem wprost z przerażenia, albowiem uświadomiłem sobie, że po świecie chodzą i grasują bezkarnie wcielone szatany.

Uznając atoli — wobec tego — książkę Simanowicza za jeden z najlepszych wstrząsających dokumentów historycznych, uważałem za konieczne podzielić się jej treścią ze swoim społeczeństwem.

re znalazły wyraz w ostatnich encyklikach. Ojciec św. wykazuje jasno, **że wszelka siła, która nie opiera się na autorytecie moralnym, nie może liczyć na trwały posłuch, nawet gdyby używała najstraszniejszych gróźb. Siła pozbawiona podstaw moralnych zabija się sama.** Musimy o tym ciągle pamiętać, jako o prawdzie jasnej i głębokiej, będącej kluczem do rozwiązania tylu dzisiejszych problemów społecznych. Tym autorytetem moralnym, dającym przejawom siły istotną wartość, jest nauka Zbawiciela świata zawarta w Kościele. Do stworzenia bowiem prawdziwej siły i spójni społecznej w państwie Kościół przyczynia się dwojako: 1. pośrednio, urabiając sumienia obywateli i wytwarzając środowisko podatne do sprowadzenia w czyn zasad cementujących wszelką budowę społeczną. 2. bezpośrednio, wspomagając działalność wszelkich dzieł i związków, dążących do ugruntowania sprawiedliwości chrześcijańskiej w życiu ekonomiczno - społecznym państwa.

W ten sposób Kościół do elementu siły, z którym wyłącznie liczą się przywódcy polityczni, wprowadza podłoże trwałe, jakim jest autorytet, oparty o wiecznotrwałe zasady moralne. Przedziwny jest ten moralny autorytet Kościoła, który pomimo zaciętych prześladowań zewnątrz i zatargów wewnętrznych, pomimo licznych herezji i niejednokrotnych ludzkich słabości duchownych i świeckich, zachowuje wieczną młodość i świeżość przez ciągłe odradzanie. Kościół zabezpiecza wszelką istotną siłę państwa o ile ta nie przeradza się w nadużycie. Mówi o tym zasłużony profesor Al. Brückner, wykazując, jak np. autorytet Kościoła przyczyniał się w dawnej Polsce do utrwalenia siły państwowej i wzmocnienia kultury społecznej. „Chrześcijaństwo i autonomia kościelna zabezpieczyły mocarstwo nazewnątrz — pisze Brückner, ale oddziałały jeszcze nierównie silniej nazewnątrz. Kościół zespolił się z władzą świecką i przyłożył się niebawem najskuteczniej do ocalenia narodu z grożącego mu rozbicia. Co dopiero kultura! Dzieło to Kościoła; on stworzył szkołę, naukę... on postawił zadania sztukom pięknym od architektury do rzeźby i śpiewu a niwę duchową przeorał jak nikt i nie przed nim ani po nim" (Por. „Dzieje kultury polskiej" t. I, str. 232).

Ten najwyższy na świecie autorytet moralny zawarty w Kościele ogromnie zyskuje na znaczeniu w życiu kulturalnym świata. W czasach zwłaszcza dzisiejszych, gdy olbrzymie prądy społeczne jak komunizm i hitleryzm, poniżają godność indywidualną człowieka, któremu nakazują więcej miłować państwo niż własną duszę, nauka zawarta w Kościele katolickim, całkowicie harmonizująca prawa jednostki z obowiązkami społecznymi, siłą rzecz wzbudza coraz większe zainteresowanie i staje się jedyną ostoją skołatanej ludzkości.

Żydzi znieważają świętości i uczucia katolickie

Ostatnio w krótkich stosunkowo odstępach czasu zaszedł szereg znamiennych wypadków bluźnierstwa, zniewag, profanacji, których sprawcami są żydzi. Tego rodzaju zbieg okoliczności nie pozwala katolickiej opinji przejść obojętnie obok wspomnianych faktów. Nasuwa się bowiem nie pozbawione uzasadnienia przypuszczenie, że jest w tych aktach zniewagi jakaś metoda, że żydzi próbują jak gdyby wybadać czujność katolickiej opinji. W szeregu profanacji żydowskich wspomnieć należy najpierw o wypadku w Otwocku. W miejscowym kościele parafjalnym przychwycono żyda Icka Mokotowskiego w chwili, gdy zapalał papierosa od lampki oliwnej oraz usiłował otworzyć tabernakulum. Rodzina profanatora stara się udowodnić, że jest on umysłowo chorym.

Inny wypadek zaszedł w Pińsku. Żydowski Instytut Muzyczny z Wilna wystawił operę „Tosca" w żargonie. Pierwszy akt opery, rozgrywający się w kociele, został przez żydów zniekształcony w ten sposób, że nabrał cech profanacji świętych tajemnic wiary.

Faktem tym musiała się zainteresować prokuratura, która wystąpiła z oskarżeniem przeciwko profanatorom. Opinję katolicką Wilna niepokoi znów fakt zakupu dawnej nieruchomości kościelnej przez żydówkę, której nazwisko wymienia się w związku z pewnym niecnym procederem przy ul. Mostowej.

Ostatnio wreszcie wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy przypomniał fakt znieważenia uczuć katolickich przez dwu literatów p. H. Ładosza i żyda Benedykta Hertza, autora bluźnierczego wiersza „Dziesięcioro przykazań", na wieczorze koła polonistów Wolnej Wszechnicy w Warszawie, w przeważnej części, co prawda składającego się z żydów. Redaktor jednego z pism bydgoskich, który poruszył tę sprawę został uniewinniony.

Tak wyglądają fakty większej wagi, które doszły do wiadomości publicznej. Ile zaś musi zachodzić mniejszych wypadków, które pozostają bez echa.

To też wskazana jest jak największa czujność katolickiej opinji, mocne i zdecydowane reagowanie tak, by pohamować budzące się zuchwalstwo żydowskie wobec świętości naszej wiary.

odpowiedź na ankietę.

Tylko drogą ustaw możemy rozwiązać kwestję żydowską

Następującą odpowiedź ankietową nadsyła p. „Res" z Grybowa:

Obserwując odpowiedzi na ankietę w sprawie żydowskiej zauważyć się musi jednomyślny pogląd całego społeczeństwa polskiego, pogląd uzasadniony całkowicie i wszechstronnie, **iż wszyscy żydzi muszą opuścić granicę Polski, jeśli Polska ma być katolicką, mocarstwową jeżeli wogóle ma w przyszłości jako państwo istnieć.**

Sprawa pozbycia się żydostwa jest sprawą u nas bardzo poważną i skomplikowaną, dlatego też musi być dobrze przemyślaną i dokładnie uplanowaną, gdyż trzeba przewidzieć, iż światowa mafja żydowska która zawsze była i jest szczególnie wrogo względem Polski ustosunkowana, będzie nas atakowała tak na terenie międzynarodowym, jak i używała wszelkich niegodziwych środków, by za pomocą dezorganizacji państwa zaćmić i zdławić ukrytą dotąd rolę narodu polskiego ku dążeniu do dobrobytu i uniezależnienia się od obcych nam elementów. Sprawę tę powinien prowadzić Rząd wspólnie ze społeczeństwem polskim, gdyż inaczej trudno będzie uniknąć niepożądanych wstrząsów wewnętrznych gospodarczo-politycznych.

Nie będę powtarzał tego co w licznych odpowiedziach na ankietę było już opisane i podaję tylko to co było w nich pominięte (chociaż nie będzie to jeszcze wszystkim czego potrzeba) co jednak winno być wstępem jako rzecz w planie najpilniejsza, a mianowicie:

1) Zdemaskować na terenie światowym działalność żydostwa przeciw narodowi i Państwu Polskiemu, aby „cały świat" zrozumiał, iż „rwetes" jaki żydostwo podnosi i podnosić będzie, jest dalszym ciągiem wrogiej walki nacjonalizmu żydo-komunistycznego, dążącego do zawładnięcia światem przez opanowanie stopniowe poszczególnych narodów, walki z Polską będącą przedmurzem chrześcijanstwa w Europie. Zdemaskować to i powtarzać to systematycznie, wielokrotnie, aby nasz głos alarmujący nie został zagłuszony przez „trąby jerychońskie" i by zagranica zrozumiała naszą wolę i prawo do życia przez walkę „za naszą wolność i waszą".

2) Wyjawić publicznie rolę **Talmudu,** jako religji żydowskiej, poddać konfiskacie bezwzględnej zawarte w nim ustępy niedopuszczalne do tolerowania ze względu na sprzeczność z prawem i obyczajnością i wydać dekret nadający wyznaniu żydowskiemu właściwej mu nazwy „talmudyczne", gdyż nazwa: „wyznanie Mojżeszowe jest niewłaściwą i zastosowaną może być tylko do Karaimów. — Nazywając żydowską religję wyznaniem Mojżeszowym, profanuje się tylko wzniosłe zasady 10-ciu przykazań Boskich, które są podstawą Chrystjanizmu:

3) Zabronić drukowania w j. polskim czasopism żydowskich, które dezorjentują tylko mało oświecony odłam społeczeństwa polskiego.

Zabronić używania w czasopismach żydowskich hebrajskich hieroglifów, nakazując używania alfabetu łacińskiego (jak zrobiono w Turcji).

4) Zmienić nazwiska (imiona) o brzmieniu polskim używane przez żydów, na nazwiska, które nie wprowadzałyby w błąd co do pochodzenia posiadacza tegoż.

5) Wydać ustawę pozbawiającą obywatelstwa polskiego za przestępczą działalność przeciwko religji katolickiej przeciw narodowi polskiemu i przeciw Państwu polskiemu i karać jak zdrajców tych Polaków, którzy współdziałają w tych zbrodniach.

Pozbawić obywatelstwa polskiego wszystkich żydów znajdujących się za granicami Polski. Pozbawienie obywatelstwa winno być połączone z wydaleniem z Polski.

Usunąć żydów ze wszystkich stanowisk urzędowych.

Zabronić kupowania przez żydów nieruchomości z rąk polskich. i t. d., i t. d., i t. d.

— — —

Pozatem przy wysiedlaniu żydów z Polski należałoby starać się o wykluczenie Palestyny jako terenu emigracji żydowskiej, gdyż jest to kolebka Chrześcijaństwa i jako taka winna znajdować się w rękach Chrześcijan. W tym celu Polska starać się winna o uzyskanie mandatu nad Palestyną, co byłoby zgodne z naszymi dążeniami kolonjalnymi i pozwoliłoby tam skierować część emigracji naszych rolników. (Przypuszczać należy, iż potrafilibyśmy zgodzić się z Arabami).

Res.

Emil Zegadłowicz wysługuje się żydom

Emil Zegadłowicz, były literat i były poeta, którego ongiś nawet brano gdzieniegdzie poważnie, spada coraz niżej. Po napisaniu pornograficznych „Zmór" wpadł w objęcia „frontu ludowego" i sprzymierzonych z nim żydów, którym się wysługuje z zapałem godnym lepszej sprawy. Zegadłowicz po zamknięciu przez władze za komunizm „Dziennika Popularnego" znalazł sobie nowy organ w postaci... „Naszego Przeglądu", pisma nacjonalistów żydowskich.

Ostatnio w „Naszym Przeglądzie" ukazał się wywiad z Zegadłowiczem, który popisuje się na odmianę w roli wroga antysemityzmu. Zegadłowicz boi się widocznie, aby nie zrazić do siebie swoich żydowskich protektorów, bo przysięga żydom, że antysemityzm jest mu „wstrętny" i że „antysemici, to ludzie albo głupi, albo źli". Żydowski reporter postawił mu pytanie:

„Czym tłumaczy Pan milczenie polskich organizacyj literackich w obliczu antysemityzmu w Polsce?

— Bardzo prosta sprawa — odpowiedział Zegadłowicz. — Prócz pisarzy niezależnych — wielu węszy skąd i jaki wiatr wieje; a jaki wiatr wieje i skąd — wiemy wszyscy".

Dla p. Zegadłowicza przed r. 1926 wiatr wiał z redakcji pism katolickich, potem z biur BBWR, dziś wieje — wiatr „antysemicki".

Żydowski dziennikarz zapytał dalej autora „Zmór":

„Czy to milczenie organizacyj literackich nie zagraża dobremu imieniu kultury polskiej?

Autor pornograficznych „Zmór" przyświadcza skwapliwie żydowskiemu reporterowi:

„Antysemityzm jest wynikiem głupoty i zła...

W tej chwili nad wieloma krajami Europy idzie fala barbarzyństwa, reakcji i obskurantyzmu...

Żydzi wydali szereg wspaniałych jednostek, które kulturę świata pchnęły na nowe tory..."

I tak dalej w tej formie.

„Nasz Przegląd" wyrządził dużą przysługę opinji polskiej, umieszczając te nieprzytomne zdania. Przynajmniej już nikt nie może mieć wątpliwości, kim jest Zegadłowicz i jakim interesom służy...

Z historji pięknego Prokocimia

Dziś obszar Prokocimia wynosi 514 ha. i 68 arów, a obszar dworski wynosi 134 ha. i 68 arów. Gmina Prokocim od czasów nabycia obszaru od OO. Augustjanów rozbuduje się w niesłychanym tempie. Domy rosną jak grzyby po deszczu. O kolosalnym przyroście ludności świadczy fakt następujący: W r. 1912, a więc przed wojną, w Prokocimiu była jedna szkoła o dwu klasach, a liczba dzieci szkolnych, dochodziła do 60—70. Dziś Prokocim posiada trzy szkoły z 17-toma oddziałami, a liczba dzieci dochodzi do jednego tysiąca. Sił nauczycielskich jest 17.

Jeżeli chodzi o budżet Prokocimia, to w r. 1884, za czasów urzędowania wójta Jana Ziętary, wynosił 416 koron i 83 halerze, a dziś za czasów urzędowania wójta p. Franciszka Korzeniowskiego, wynosi 33.720 zł.

Na skutek olbrzymiego rozbudowania gminy i równocześnie napływu ludności, gmina Prokocim uzyskała dnia 1-go lipca 1928 r. uprawnienia finansowe miast. Uprawnienia te umożliwiły gminie przeprowadzenie najpotrzebniejszych inwestycyj, które dla Prokocimia mają kolosalne znaczenie i były one wprost konieczneni. Ponadto gmina subwencjonuje budowę wspaniałej świątyni Pańskiej, mającej powstać na gruntach OO. Augustjanów, a której budowę musiano jednak przerwać z braku dalszych funduszów. Tuż obok ul. Krakowskiej ma stanąć ten prześliczny kościół, mający pomieścić 10.000 ludzi. W czasie rozbudowy domów na terenach nabytych przez „Spółdzielnie Kolejarską", rozbudowało się również i życie społeczno-oświatowe w gminie, a to dzięki kolosalnemu napływowi inteligencji, która wybrała sobie tę miejscowość łączącą się z Krakowem jako jedyną nie tylko z uwagi na jej specyficzne znaczenie, ale zarazem jako nadająca się na spędzenie spokojnego i cichego życia na starsze lata. To też nie dziw, że kolonję Prokocimską zamieszkują całe masy inteligencji pracującej w Krakowie, Wieliczce i innych dalej odległych miastach. Mieszkają tam profesorowie wyższych i niższych uczelni, nauczyciele, lekarze, adwokaci, sędziowie, cały szereg urzędników kolejowych, skarbowych, oficerowie i setki urzędników prywatnych. Są to przeważnie właściciele mniejszych lub większych realności, właściciele pięknych domów itd., którzy po godzinach pracy biurowej, chętnie pracują w swoich ślicznych ogrodach, urządzają tam prześliczne kwietniki, oraz ogrody warzywne i owocowe. Tu właśnie każdy przepracowany umysłowo, znajduje zupełny spokój i pełne zadowolenie życiowe.

Na terenie Prokocimia powstało cały szereg organizacji społecznych i oświatowych, a mianowicie: Towarzystwo Szkoły Ludowej (T.S.L.), którego prezesem od r. 1925, jest p. Jan Kielar, miejscowy nauczyciel, oficer rezerwy i człowiek o wielkich zasługach dla państwa i społeczeństwa, powszechnie ceniony i szanowany obywatel. O licznych zasługach tego społecznika i jego niezmordowanej pracy na polu społecznym napiszemy jeszcze w dalszym ciągu historji Prokocimia.

Dzięki zarządowi T. S. L. i jego prezesowi, założone zostało dla dzieci w wieku przedszkolnym, przedszkole, którego istnienie jest należycie doceniane przez tut. społeczeństwo chrześcijańskie. Towarzystwo Szkoły Ludowej prowadzi tu z powodzeniem bezpłatną bibljotekę publiczną. Liczba książek w tej bibljotece wynosi około 2.000 dzieł, a liczba przeczytanych dzieł w r. ubiegłym doszła do 10.000.

Widać z powyższego, że publiczność prokocimska interesuje się niezwykle dziełami bibljoteki. Na chwalebne uznanie zasługuje działalność prezesa T. S. L. pod względem pracy oświatowej, **która na tym tak trudnym terenie podniósł do wyżyn wielkomiejskich, uruchamiając publiczną czytelnię dzienników i czasopism, z której korzysta nie tylko młodzież, ale i starszyzna z licznemi rodzinami.** W gmachu T.S.L. istnieje też kino T.S.L. Jest to pierwszorzędne kino dźwiękowe, w którym są wyświetlane filmy o pierwszorzędnym znaczeniu naukowym, oraz filmy współczesne. Wyświetlanie filmów odbywa się w każdą niedzielę i święta, a często i w dnie powszednie. W gmachu T.S.L. istnieje również piękna sala dla zebrań towarzyskich i zabaw karnawałowych, z której za nie wielką opłatą korzystają liczne Związki i organizacje.

Poza T. S. L. istnieje w Prokocimiu szereg innych organizacji i Związków i tak: Oddział Związku Strzeleckiego z prezesem inż. Błaszczykiem. Oddział P.O.W. z prezesem p. Franciszkiem Badziochem. Koło Rezerwistów z prezesem p. Rzymkiem i wiceprezesem p. Janem Kielarem. **Smutnem jednak jest, że komendantem tegoż Koła Rezerwistów, jest żyd Bischel, który już niejednokrotnie zajmowała się prasa. Czy was nie wstyd panowie rezerwiści, żeby waszym komendantem i to w Prokocimiu był żyd i aby żyd Wami komenderował?!**

Istnieje również Związek b. Ochotników Armji Polskiej, (tam nie ma ani jednego żyda), który pierwszy w Polsce święcił prześliczny sztandar ufundowany ze składek swych członków. Prezesem Związku b. Ochotników Armji Polskiej, jest znany i zasłużony działacz-legjonista p. **Bubisz Ludwik** urzędnik P. K. P.

Istnieje również Koło L. O. P. P., które sprężyście prowadzi p. **Franciszek Korzeniowski, wójt gminy Prokocimia.** Prezesem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, jest p. Jan Kielar. Związek Zawodowy Maszynistów Kolej. z prezesem p. Stasickim, Bezpartyjny Związek Zaw. Maszynistów z prezesem Bubiszem Ludwikiem, Związek Sadowników i Pszczelarzy z prezesem p. Korzeniowskim, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z prezeską panią Januszową, Związek K. P. W. (Kolejowe Przysposobienie Wojskowe) z prezesem p. inż. Błaszczykiem. Katolicki Związek Kolejarzy z prezesem p. Kowalskim Franciszkiem, Chrześcijański Front Gospodarczy z prezesem p. prof. Malchorem Antonim, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej z prezeską panią Żelazną Józefą i t. d.

(c. d. n.)

Po rozwiązaniu lóż masońskich w Rumunji

Zgnilizna moralna masonerji

(W.) — Wielkie, niemal nieograniczone wpływy, jakimi rozporządzała masoneria w Rumunji, kneblowały usta wszystkim, którzy cośkolwiek mogliby powiedzieć o roli wolnomularzy w tym kraju. A rola to bynajmniej nie zaszczytna. Teraz, gdy oficjalnym zakazem położono kres działalności lóż masońskich, społeczeństwo i prasa rumuńska żywo omawia, jaką zgniliznę moralną szerzyła ta „humanitarna" organizacja.

Loże rumuńskie są stosunkowo świeżej daty, pierwsza z nich bowiem zorganizowaną została w Bukareszcie w r. 1851 przez Wielką Lożę Francji. Później w szybkim tempie tworzyły tu swoje ekspozytury również inne loże zagraniczne: niemieckie, węgierskie, włoskie... „Narodowa Wielka Loża Rumunji" powstała dopiero w r. 1880, obok niej jednak istniały liczne inne drobne „loże" i „obrządki", wzajemnie się zwalczające i kłócące. W ostatnich czasach wyróżniały się szczególnie dwa ugrupowania masonów rumuńskich, mianowicie: „Narodowa Wielka Loża Rumunji", licząca w 45 lożach ok. 3 tysięcy „braci", na czele której stał Jan Pangal, i konkurujący z nią „Wielki Wschód Rumunji" z 18 lożami i ok. 1000 „braci" pod wodzą Sadoveanu. Walka wewnętrzna między tymi dwoma organizacjami wiele ciekawych odsłoniła szczegółów. Oto np. w „Adeverul Literar" (13. 2. 1935) „brat" M. Sevastos z Wielkiej Loży pisze:

„Faktem jest, że niektórzy masoni zorganizowali zarówno w prasie jak i w życiu publicznym służbę szpiegowską. Dla pewnych kierowników masoneria stała się zajęciem dochodowym. Są tacy, którzy poza masonerją nie mają żadnego zatrudnienia... Handel wpływami w życiu publicznym wprowadzonym został także i do masonerji. Żąda się tysiąca lei za przyjęcie do związku, a kilku tysięcy za posunięcie na stopień wyższy. Pewnego oszusta na kilka dni przed uwięzieniem posunięto w hierarchji, choć właściwie władze zwracały Loży na to uwagę..."

To wszystko działo się w łonie samej masonerji. A co było w ogarniętym jej wpływami życiu publicznym?

Z biegiem czasu masoneria opanowała wszystkie ważniejsze placówki życia politycznego i państwowego Rumunji. W szczególności wpływy jej rozciągnęły się na ministerstwo spraw wewnętrznych i radio. Na czele ministerstwa oświaty stał zawsze mason. Pisma „Dimineata", „Adeverul" w Bukareszcie, „Opinia" i „Zumea" w Jassach są całkowicie masońskie. Masońskimi są również wielkie firmy nakładowe „Carta Romaneasca" i „Cultura Nationale". Wielkie wpływy posiadała masoneria również, jak stwierdził poseł Ticatu, w armji rumuńskiej.

Niestałe ceny u żydów w Polsce

Byłem kilka lat za granicą, lecz nigdzie nie widziałem takiej rozpiętości między wywołaną ceną towaru a sprzedażną, jak u nas. Za granicą, w zachodnich państwach są stałe ceny w sklepach. Tylko u nas w Polsce są nie stałe ceny, a są one dziełem żydów. Żydzi wprowadzili u nas to paskudne targowanie się. Chcąc coś kupić u żyda, trzeba mu obiecać połowę zaproponowanej ceny, kilka razy wychodzić ze sklepu i wracać się i dopiero po tylu biciach w rękę i szamotaniu się, można nareszcie dobić targu kupić, ale jeszcze z obawą, czy się nie przepłaciło. Najtrudniejsze kupno jest przy towarach tekstylnych, bławatnych i konfekcji. Tu częstokroć człowiek się nie zna na gatunku i jakości towaru i da się nieraz porządnie „orżnąć". A czy wiecie państwo, dlaczego żydzi wprowadzili w Polsce niestałe ceny? Oto dlatego, że przy niestałych cenach, nawet znawcę towaru można naciągnąć, a cóż dopiero ignoranta, laika. Niestała cena to najlepsza droga do oszustwa. Żyd poluje na głupotę ludzką, nieznajomość towaru i miękkość natury i jeśli jeden nie da się oszukać, to przyjdzie takich 5-ciu głupich, co trzy razy przepłacą wartość towaru. I to targowanie się przy kupnie, tak weszło w krew i kości Polaków, że nie uznają dobrego kupna bez targowania się i urwania coś z zapodanej ceny. Mamy przecież i w Polsce sklepy chrześcijańskie, gdzie sprzedaż odbywa się po stałych cenach. Lecz nasz chłopek, a nawet inteligent nie chętnie tam wstępuje, bo powiada, że tam się nie da nic urwać. Uczciwy bowiem kupiec kalkuluje uczciwie swój zarobek i ma prawo za własny kapitał i pracę, swoje 10, czy 15 proc. zarobić. Lecz nasz ogół wychowany w szkole żydowskiej nie rozumie tego i sądzi, że kupiec przy stałej cenie drożej sprzedaje i więcej zarabia. Przytem trzeba przyznać, że żydzi w handlu są niesłychanie cierpliwi, usłużni i wytrwali. Żyd się nie zrazi, gdy gość przewróci masę towaru i nic nie kupi, lub kupi tylko za kilka groszy. Jeśli zaś nie ma jakiego towaru, to skoczy do sąsiada i zaraz przyniesie to, co sobie życzy klient. Ilustracją dbałości i chciwości o klienta jest pewna wesoła anegdota. Jakiś gospodarz z żoną stoi przed oknem wystawowem żyda i mówi, że zdałoby się coś kupić. Żyd stojący we drzwiach usłyszał te słowa gosposi i woła: Chodźcie u mnie jest wsistko, „wstąpić" też jest. Chłop nie w ciemię bity pyta: a po czemu „wątpię"? Lecz żyd też się połapał i odpowiada: „jeszcze nie nadeszło, ale zamówiłem. A może coś innego kupicie?

Ten humorystyczny dowcip charakteryzuje chciwość żydów na gości i dbałość o klienta, byle coś zarobić.

To jest nauka dla naszych kupców chrześcijańskich, by sobie nie bagatelizowali żadnego gościa i okazali każdemu chętną obsługę i dbałość.

Powinniśmy więc dążyć do wyrugowania niestałych cen, by odebrać żydom pole do nadużyć i szachrajstw. Popierajmy więc z całych sił nasze katolickie sklepy, nasze spółdzielnie, gdzie nasze dzieci szkolą się i zarabiają na kawałek chleba, bo to nasz święty obowiązek. A ludzie nasi, którzy mają kapitał, niech nie siedzą bezczynnie, lecz niech zakładają po miastach interesy i w ten sposób unaradawiają handel. Największą bolączką dobrego kupiectwa jest brak wielkich hurtowni katolickich. Kto posiada wielkie kapitały, niech otwiera wielkie składy i hurtownie, gdzieby sklepikarze mogli się zaopatrywać w towar. A wtedy znikną niestałe ceny, niestałe stosunki i niestałe charaktery.

Swój.

W chrześcijańskiem mieście Gerarze

Dokończenie

6. Gdy jednak Izaak zbogacił się w bardzo krótkim czasie i zaczął zagrażać tubylcom... nastąpił pogrom! I tak Faraon-Hitler, jak i Abimelech wygnał Izaaka, nie odbierając mu ani Rebeki ani majętności, ani życia...

Gdyby nie był tak szlachetnym, jak nasz Kazimierz Wielki, toby Izaaka zabił, dla Rebeki męża znalazł łatwo, a majątek cały byłby pozostał w kraju.

Mamy więc murowane dowody, królowie nie porywali cudzych żon. Ani Faraon, ani Abimelech, ani żaden inny król nie handlował ciałem swej, czy cudzej żony. Za wiele było wówczas dziewic spragnionych potomstwa, (jak dowodzi historja córek Patrjarchy pewnego, który był w podeszłym wieku).

7. Pismo św. za to wydaje świadectwo moralności żydowskiej w Ks. Sędziów rozdział XIX, XX, XXI., do końca. Tam mamy czarne na białem, że z wyższego rozporządzenia, z najwyższych pobudek żydzi porywali kobiety publicznie, urzędowo... „Każdy robił, co uważał za dobre" — tak się kończy Ks. Sędziów.

8. Jozue miał nakazane tępić wrogów co do jednego — on przytem pastwił się nad rannymi.

9. Żony Patrjarchów gotowe są zawsze do „poświęceń, takich jak Judyta, Estera, Dalila, Bethsabee".

10. U żydów zawsze panuje głód. Są w Chanaan: Abraham, Izaak, Jakób. Idą do Egiptu czy innego sąsiada po chleb. Są w Egipcie, wracają do „ziemi Obiecanej, mlekiem i miodem płynącej". Po niedługim pobycie — idą w świat. A Palestyna znów pustynią... Polska była najbogatszym krajem na świecie, dopóki nie miała żydów. Hiszpańja, Francja, Niemcy były po kolei obiecaną ziemią żydów... a zawsze potem był „pogrom", jak za Izaaka, Abrahama... Tak samo mordują „wrogów" w Rosji... w Hiszpanji, a obiecują rozprawić się z nami. (Ostatni kongres Kominternu... wydał rezolucję, że rewolucja taka sama, jak w Rosji zbliża się szybko w St. Zjednoczonych, Polsce, Litwie i Łotwie. Hiszpanja już była na liście dawniej).

11. W r. 1910 wydalono z Południowej Ameryki 10.000 handlarzy żywym towarem. Wszyscy wyjechali do „ojczyzny", na ziemie polskie. Wszyscy żydzi!

W Poł. Ameryce prostytutki zwą się „Polacca", a domy nierządu „Polski Pensjonat". Czy można protestować przeciw temu?... Broń Boże: Bo zaraz żydzi całego świata podniosą larum: Polska barbarzyńska! W Polsce Pogrom! my! Pisarze Egiptu, Assyryi, Persyi, całego świata jednogłośnie powtarzają: żydzi handlują kobietami, są zdziercami, trzymają się razem.

12. Mojeższ, Abraham.... Jozue... Trocki, Rotschild... Blum... To wszystko dzieci jednego narodu. Genesis XXVI. 4 i 5 stwierdza fakt, że „Abraham miał przykazania i ustawy i prawa i ceremonje" na długie lata przed Mojżeszem.

13. Stajemy wreszcie u celu. Chrystus powiedział, że Bogiem żydów jest złoto... Dla złota żyd nie cofnie się przed żadną zbrodnią. Dla złota sprzedawali żony i sprzedają córki (po karczmach, mam dowody!)

Dla złota mordowali wszystkich wrogów, torturowali Moskali, zakonnice hiszpańskie... Dla tej samej przyczyny Chanaan obracał się w kraj głodu; potem wracają do tego samego kraju, jako do ziemi mlekiem i miodem płynącej... potem znów kraj staje się pustynią... Polska ma najwięcej żydów, dlatego żydzi najbardziej bezczeszczą Polskę, deptają po nas... Chciwość, okrucieństwo, handel kobiecem ciałem, solidarność szalona, gotowość żydówek do „poświęceń" — to są rysy charakteru niezmienne, mocniejsze niż śmierć; to dusza żydowska, istota żyda.

14. Talmud jest tylko obrazem tej duszy. Talmud tłomaczy Pismo św.; Nie pożądaj żony bliźniego twego — bo na to masz żony gojów! Majętność goja należy do żyda, gdyż „Jahve jest Panem całego świata, a żydzi są dziedzicami Jego!" Pan Jezus uczy: (Mat. V. 43): Powiedziano „Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści goja"... i t. d.

15. Nic zatem się nie zmieniło. Żyd od ukazania się w Europie, jest czem był. — Narody giną, zmieniają się, cywilizują. Żyd jak sfinks wieczny, ten sam... tułacz, przeklęty i przeklinający; wulkan nienawiści!

16. Czemu potomkowie owych królów, Faraonów, Abimelecha nie rabują cudzego mienia? Czemu nasze dziewice nie są gotowe do „poświęceń" Czemu żaden naród na świecie nie jest krwiożerczym, jak żydzi? W Etjopji zdarzały się wypadki zwyrodnienia... czynili to Fellachowie Mojżeszowego wyznania; żydzi.

Żaden naród nie był i nie jest tak zwierzęco chciwy, okrutnym, gdyż żaden naród nie wpadł na pomysł pokrywania zbrodni nakazem swego boga, potrzebą wyższą, Prawem Bożem.. Zbrodnia zwie się u nas zbrodnią!

Ramzes.

Dekonspiracja systemu państwa w państwie

Miasto Żywiec walczy

Zamieszczamy pierwszy artykuł o Żywcu „Zbudzona Polska" otwiera stałą kronikę żywiecką, w której będzie poruszać najaktualniejsze sprawy tego miasta, które jedynie w Polsce nie ma w swych granicach żydów. Są dzimy, że i mieszkańcy Żywca, a zwłaszcza kupiectwo i rzemiosło zabierze głos na łamach „Zbudzonej Polski" o swych najważniejszych sprawach

Red.

(Od naszego korespondenta)

ŻYWIEC (—) Tuż u granic miasta Żywca leżą wsie: Zabłocie, Isep, Sporysz, Pietrzykowice i in. Ze względu na to, że w Żywcu od kilku wieków żydom ani się osiedlić, ani nieruchomości nabywać nie wolno (czego mieszczanie żywieccy bronią ustawicznie) rozsiedli się żydzi w gminach wyżej wspomnianych. Z biegiem wieków chwytali się różnych sposobów,

aby się w Żywcu osiedlić. Próby spełzły na niczem, ale nie ustały. Ostatnie czasy (stojące pod znakiem walki świata aryjskiego twórczego z pasorzytniczym światem żydowsko-komunistycznym są świadkiem silnego naporu żydów na przełamanie zdecydowanie patrjotycznej postawy rzemieślników i kupców żywieckich. Żydów radykałów korci to, że istnieje miasto, które jest zaprzeczeniem idei Marksowych. Żydów imperjalistów korci znów nieuległość twórczego elementu polskiego, choć radziby za „Protokołami mędrców Sjonu" krzyknąć, że nieżydzi to tylko „bydło niewolnicy". Gdy idzie o walkę żydów w Żywcu, można snadnie zauważyć, jak sjonista, burżuj, bolszewizujący i imperjalista zgodnie tworzą front przeciw polskości i katolicyzmowi.

Główna centrala zaborczości żydowskiej, skupia się około fabryki tutek „Solali", leżącej w gminie Zabłocie i tam to kują się różne paści w które miałby wreszcie Żywiec wpaść.
Gmina Zabłocie fabryczna i ludna nie posiada dotąd nawet własnej agencji pocztowej. Dla czego? Bo gminy niema. Nie istnieje...! Istnieje zato oczywiście w umysłach żydów „Żywiec 2" i po tej linji prowadzą atak bałamutny. Dotąd adresowało się listy: Gmina Zabłocie, poczta Żywiec i żywieccy listonosze ze względu na bliskość gminy roznoszą przesyłki. Dzięki krętackiej akcji adwokatów żydowskich z Zabłocia, Sporysza, po kilkakrotnych wyjazdach w tym celu do dyr. poczt. w Krakowie po dłuższych staraniach postanowiono, by na stacji kolejowej Żywiec otwarto nową placówkę pocztową z nazwą: „Żywiec 2", zamiast „Żywiec-stacja". Przyczem zażądała „góra" aby p. Polechowicz kierownik poczty w Żywcu zabronił listonoszom roznoszenia poczty do gmin przyległych. Temsamem „góra" jakoby uznała „Żywiec 2" czyli „Wielki Żywiec" za już istniejący wbrew prawu i przywilejom żywieckim zdobytym za wierną służbę Rzeczypospolitej) Pan Polechowicz oparł się temu. Listonosze dalej roznoszą pocztę jak dawniej do gminy Zabłocie, ale by zmienić nazwę poczty „Żywiec 2" na „Żywiec-stacja", lub stworzyć nową u. p. przy gminie Zabłocie, jako pocztę Zabłocia, p. Polechowicz nie jest w stanie tego zrobić.

W ślad za tem rozzuchwalili się żydzi w Zabłociu i wokoło, i wbrew ustawie o zmianie nazwiska fałszywie i bałamutnie informują, jakoby już mieszkali w „Wielkim Żywcu". Żywiec natomiast pozostał nadal „małym", ale **pierwszym miastem odwiecznie bez żydów** i nie chce być „Wielkim" śmietnikiem, jakoby się żydom zachciewało. Wiemy ile to trzeba zachodu przy zmianie nazwiska osobistego np. z Saujud na dejmy na to Poniatowski. Wiemy, że ustawa wymaga, by każdy Saujud, był nie karany itd. bowiem wszyscy Poniatowscy mają prawo sprzeciwić się nadaniu nazwiska p. Saujud (Poniatowskim „Pan Bóg powierzył honor Polaków"). Pozatem zmiana też coś kosztuje... „O to mniejsza" powie p. Saujud — „my się nie liczymy z groszem, gdy trzeba sprawę przeprowadzić". Temsamem adwokaci mają sute łowy.

„A my się liczymy z honorem, gdy trzeba dać świadectwo prawdzie panie Saujud", odpowiadają Poniatowscy.

„Ale my się liczymy z honorem" twierdzą Żywczacy i dlatego nie pozwalają kombinatorom polującym na stworzenie „Wielkiego Żywca" i „zasiąście" na krześle magistratu żywieckiego, do bezprawnego przybierania sobie miana Żywczaków bez zgody dotychczasowych właścicieli tego nazwiska. Takie postępowanie żydów przechodzi w bezczelność w gwałt, gwałt sprzeczny z kodeksem karnym, który jest przeszkodą do otrzymania honorowego nazwiska, bez zgody ludzi o tym samym brzmieniu. Ustawy są na papierze a żydzi swoje robią i naiwnie myślą, że wszystkie „goje" są „bydlętami i niewolnikami", a jeśli nie są, to pozwolą się takimi uczynić. Niestety! „Protokóły mędrców Sjonu" odbijają się jak „groch o ścianę" żywiecką, zwłaszcza teraz w czasach natężonej walki aryjczyków z żydami. Żywiec, który wytrzymał kilka wieków walki z żydami, który wzbogacił się i kulturalnie zcementował, nieda się nabrać na kombinacje, by powstał „Wielki Żywiec", czyli **Wielki Żydziec**.

Żywczacy, w sumieniach Waszych jest honor mieszczaństwa, rzemiosła i handlu polskiego, tego, któremu Marks i „Mędrcy Sjonu" przyrzekli zagładę, przeciw któremu walczą najwstrętniejszemi środkami.

Nie dajcie się! Będziecie zato najgłośniejszem miastem w Europie, miastem bez żydów.

O katolicką szkołę wyznaniową w Polsce

Nie chcemy, żeby dzieci nasze uczyli ateusze, wolnomyśliciele, żydzi, odstępcy od wiary, rozwodnicy i gorszyciele.

(W) W Warszawie odbył się w tych dniach zjazd poświęcony zagadnieniu wychowania. Podobny, jaki się odbył w styczniu b. r. w Płocku. Wśród prelegentów ks. dr. Kosibowicz T. J. omówił w porywającej formie zagadnienia szkoły w katolickiej Polsce. Wskazał na kryzys moralny wśród młodzieży.

Hasłem mocarstwowej Polski — mówił ks. Kosibowicz — nie można zastąpić wewnętrznej uczciwości, opartej na odpowiedzialności przed Bogiem i sumieniem własnym. Nadużycia ludzi stojących wysoko na szczeblach hierarchji społecznej i państwowej są tego przykładem. Znają oni dobrze hasła wielkości Polski, a jednak popełniają zbrodnie. Podejdźmy do młodzieży z tymi tylko hasłami, a będziemy mieć podobne przestępstwa.

Z czymże lepszym przychodzi do młodzieży szereg nauczycieli z pod znaku ZNP? Wszak wśród nich znajdują się także ateusze, wolnomyśliciele, żydzi apostaci od wiary, zagorzeli socjaliści, ludzie żyjący w konkubinatach i prowadzący niemoralne życie, o czym doskonale wie młodzież.

Nieraz profesor języka polskiego każe czytać młodzieży rzeczy bardzo niemoralne pod pokrywką literackiej wartości, albo zoolog i botanik udowadniają coś wręcz przeciwnego niż ksiądz, a historyk tendencyjnie naświetla fakty historyczne, aby podkopać autorytet prefekta. Rezultat taki, że młodzież wychodzi z klasy i mówi, że to wszystko bujda, że nie wiadomo komu wierzyć.

Jak może wpłynąć dodatnio obecność na tej samej ławce szkolnej żydów, i to nieraz w wysokim procencie, których rozkładowy wpływ na psychikę i moralność poszczególnych klas szkół stwierdzono już niejednokrotnie.

Mamy prawo zastosować środek radykalny, gdy nie ma innego wyjścia i stworzyć katolicką publiczną szkołę wyznaniową.

Niech żydzi idą do swej szkoły wyznaniowej!

Na zakończenie zjazdu przyjęto szereg rezolucyj, które określając rolę rodziny, państwa i Kościoła w wychowaniu, domagają się publicznych szkół katolickich w Polsce.

Chleb dla Polaków

Potrzebny kierownik sklepu Kółka Rolniczego w miejscowości uzdrowiskowej na Kresach. Warunki: wykształcenie handlowe, praktyka w handlu kolonjalnym i towarami mieszanymi, zabezpieczenie gotówkowe.

Poszukiwany spólnik z kapitałem 5.000 zł., do założenia bezkonkurencyjnego interesu, branży żelaznej w dużym mieście woj. łódzkiego.

W mieście 60.000 mieszkańców b. Kongresówki, będą wolne lokale handlowe. Potrzebne tam są: skład farb, obuwia, artykułów opałowych.

W dużym mieście woj. stanisławowskiego jest do wydzierżawienia skład kolonjalno spożywczy.

Jest do przejęcia drukarnia w mieście powiatowym woj. poleskiego. Potrzeba 20.000 zł.

Dom handlowy poszukuje przedstawicielstw na teren Warszawy w branży mydlarsko-kosmetycznej lub farbiarsko-chemicznej.

W miejscowości letniskowej k. Warszawy jest do wydzierżawienia lub do sprzedania nieruchomość z ogrodem. Można tam urządzić sklep spożywczy oraz restauracje. Kapitał potrzebny około 15.000 zł.

W wielkim ośrodku handlowym i przemysłowym **brak wytwórni papierowych i torebek piekarskich.** Zbyt i poparcie zapewnione.

W mieście 30.000 m. na Wołyniu jest do przejęcia stacja benzynowa.

W mieście powiatowym woj. kieleckiego jest wolny lokal na sklep galanteryjno-bławatny. Brak tam sklepów tej branży.

Fabryka mydła i kosmetyków w Warszawie, poszukuje dostawców 5.000 kg. łoju kiszkowego i nerkowego oraz smalcu szarego, oleju rzepakowego i lnianego.

Poszukiwany wspólnik fachowiec branży bławatnej z kapitałem do 15.000 zł. celem powiększenia interesu w mieście 25.000 m. na Wołyniu.

W mieście 35.000 miesz. w woj. lubelskim, jest wolny lokal nadający się na dom towarowy (konfekcja damska, męska i obuwie).

Można przejąć w 60.000 mieście Małopolski przedsiębiorstwo Forda, Fiata i Cherwoleta, oraz samochodowe warsztaty reperacyjne. Żydzi chcą tę placówkę wykupić.

Poszukiwany wspólnik-fachowiec z gotówką 6.000 zł., do założenia hurtowni kolonjalnej k-Warszawy. Sprawa pilna.

W mieście 30.000 mieszkańców w Małopolsce, potrzebne jest natychmiast kino. Obecnie jest lokal. Powodzenie zapewnione, gdyż jest tylko jedno kino żydowskie i to bardzo kiepskie.

W dużym mieście 60.000 mieszk. na Kresach północno wschodnich potrzebna drukarnia z kapitałem 10—15.000 zł., przedsiębiorstwo budowlane z kapitałem 50. 000 zł., duży skład szkła i fajansu, skład przyborów krawieckich. Duży garnizon wojskowy — poparcie zapewnione.

Na Śląsku, w mieście ponad 100.000 m. potrzebny pierwszorzędny sklep z mięsem bitym drobiem, skład ryb, hurtownia owoców.

Informacyj w powyższych udziela: Związek Polski w Poznaniu ul. Pocztowa 27 m. 1, w godzinach 10—13.

Chleb dla Polaków

W Rabce-Zdroju znanem uzdrowisku podhalańskim niema **szklarza i fotografa** chrześcijanina. Ponieważ zbliża się sezon, więc Polacy reflektujący na te placówki mogliby tam znaleźć zajęcie.

Rząd rozwiązuje 30 karteli

W ostatnich dniach rząd przystąpił do rozwiązanie karteli, które spowodowały podwyżkę cen. M. in. rozwiązano już kartel cynku i kilka innych, a rząd zapowiedział dalsze rozwiązanie 30 karteli.

Warto zauważyć, iż udziałowcami w kartelach są żydzi, którzy posiadają niera ... całość, albo większość akcyj w swych rękach.

W zwierciadle prasy

Po rozwiązaniu organizacyj akademickich

Walka młodzieży akademickiej o „paragraf aryjski" na wyższych uczelinach doprowadziła w roku bież. do całego szeregu rozruchów. Rezultatem tego było ostatnie zarządzenie min. oświaty, który rozwiązał w Wilnie i w Waszawie organizację narodowe. Omawiając tę sprawę „Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

> „Opinja polska coraz dokladniej zdaje sobie sprawę z wagi doniosłości tego zagadnienia. Raz po raz bije ona na alarm! Przejawy tego widzimy w setkach uchwał różnych stowarzyszeń i związków, grupujących inteligencję polską, domagając się „paragrafu aryjskiego". Do walki z zalewem żydowskim wystąpiły masy ludowe, które w większym jeszcze bodaj stopniu zrozumiały naturę tego niebezpieczeństwa".

Wydaje się nam, że postawienie sprawy odżydzenia na martwym punkcie nie będzie szczęściem dla Polski. Z drugiej strony spodziewać się należy odpowiednich pociągnięć ze strony młodzieży, która walki o swe prawa napewno nie zaprzestanie.

Rabin Wise przeciw polskiemu antysemisyzmow

Przywódca żydów amerykańskich rabin Wise rozesłał po całym świecie list, w którym nawołuje do składek na walkę z hitlerowcami i polskim antysemityzmem. W liście tym rabin pisze:

> „Zmiany w Polsce wskazują, że siły liberalne w republice polskiej mogą niebawem wziąć górę nad żywciem endecko-nazistowskim, pod warunkiem wszakże, że nasze zorganizowane protesty i nacisk moralny będą kontynuowane nadal z całą energją".

Przewidując zwycięstwo „sił liberalnych" w Polsce Rabin Wise — jak podaje „Goniec Warszawski" — przewiduje w Polsce zwycięstwo masonerji, któraby objęła rządy.

100 prawd o żydzie

Żyd — kto on taki jeśli wiedzieć chcecie
Żyd — więc słuchajcie zaraz się dowiecie
Żyd — komu może bez skrupułów szkodzi
Żyd — w zatłuszczonym wciąż chałacie chodzi
Żyd — na towarze i wadze oszuka
Żyd — honor Polski za granicą bruka
Żyd — nasze polskie dziewczęta uwodzi
Żyd — polskim groszem życie sobie słodzi
Żyd — polskich gojów szczerze nienawidzi
Żyd — w „szabesgojach" swe zbawienie widzi
Żyd — wśród Polaków niemoralność sieje
Żyd — z katolickiej religji się śmieje
Żyd — do bluźnierstwa jest aż nazbyt śmiały
Żyd — gdy go dotknąć porusza świat cały
Żyd — w nic innego tylko w pieniądz wierzy
Żyd — rytualny ubój praktykuje
Żyd — z barbarzyństwem tym się dobrze czuje
Żyd — na pieniądze polskie bardzo chciwy
Żyd — z najemnikiem nie jest sprawiedliwy
Żyd — na talmudzie wychowany bywa
Żyd — mędrca rolę przeto sprytnie grywa
Żyd — jednak mądrym nigdy nie jest wcale
Żyd — tylko chytrym jest dla innych stale
Żyd — nieżydami chętnie poniewiera
Żyd — tylko swoich handlowo popiera.

Wolański Zbigniew.

Z Myślenic

Oskarżają i fałszują

Ponieważ w roku bieżącym chłopi w Mylenicach poraz pierwszy postanowili zbojkotować żydów i sami zabrali się do sprzedaży nasion koniczyny, żydzi, którzy mieli te nasiona droższe oskarżyli chłopów, że sprzedają fałszowane nasiona. Policja zabrała nasiona do zbadania, ale nie pominęła i żydów.

I oto okazało się, że fałszowane nasiona sprzedawali... żydzi, a nie chłopi. Toteż żydom zabrano kilkanaście worków nasion.

SPORT.

Wisła — Ł. K. S. 6:2,
A. K S. — Ruch 3:1,
Warta — Garbarnia 3:1,
Cracovia — Warszawianka 2:2.

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem sensacyj ligowych. Mistrz Polski Ruch doznał porażki z beninjaminkiem ligi A. K. S-em z Katowic. Wisła umocniła swoją czołową pozycję, gromiąc Ł. K. S., co wskazuje, iż jest w tej chwili najlepszą drużyną polską.

Kina katolickie

Apollo: Nicpoń (H. Garat)
Sztuka: Pieśń jej matki (M. Eggerth)
Świt: Robert i Gloria (M. Schneider)
Uciecha: Znachor (Junosza-Stępowski)
Stella: Papa się żeni (film polski)
Promień: Dyplomatyczna żona (J. Kenda)

Teatr Julj. Słowackiego

Wtorek: Wesele Figara (premjera)
Środa: Krawiec w zamku
Czwartek: Wesele Figara
Piątek: (przedst. szkol., wiecz. teatr niecz.)
Sobota: Wesele Figara
Niedz. pop.: Nieusprawiedliwiona godzina
Niedz. wiecz.: Wesele Figara
Poniedziałek: (Przedst. pop. dla szkół).

— —

Odpowiedzi redakcji.

WPan Polak Oświęcim. Zamieścimy już w następnych numerach.

WPan J. S. Korczów. Zamieścimy. Na dasze b. chętnie reflektujemy.

WPan A. B. Oświęcim. Dziękujemy. Dalsze korespondencje będziemy chętnie zamieszczać.

WPan Karol F. Oświęcim. Oczekujemy zapowiedzianych korespondencyj.

WPan Marcin Nietaperz Chrzanów. Wysyłamy na podany adres. Korespondencję prosimy nadsyłać zawsze do soboty:

WPan Zabrucki Limanowa. Za list i projekt serdecznie dziękujemy. O projekcie Pańskim przemyślimy. Natomiast artykuł jest prawie zupełnie nieczytelny, (papier zaplamiony atramentem) prosimy przeto o nadesłanie nam jeszcze raz tego artykułu przepisanego czytelnie i jednostronicowo.

WPan A. B. Oświęcim. Wysyłamy do Pana list, w którym wszystkie odpowiedzi zamieszczamy.

WPan Jan Podraza Werl Westfalja Niemcy. Bardzo Panu serdecznie dziękujemy za list, który zamieścimy w następnym numerze. Adres podajemy: P. premjer Składkowski Warszawa - Rada Min. Czy otrzymuje Pan s ale nasze pismo? Prosimy do nas napisać.

Kronika krakowska

Tajemniczy zgon b. prez. Bratniej Pom. w Krakowie

W Rybitwach pod Krakowem znaleziono zwłoki żołnierza z przestrzeloną skronią. Po zbadaniu okazało się, że są to zwłoki Kazimierza Sobonia 28-letniego kaprala podchorążego b. prezesa Bratniej Pomocy Stud. U. J. w Krakowie.

Jak dotąd nie udało się ustalić przyczyn śmierci. Śmierć Sobonia wywołała pewne przygnębienie wśród blokujących I Dom Akad., gdzie zmarły miał wiele przyjaciół.

* * *

„Blokadszczyki" nieprzyjęci przez min. Ujejskiego

Blokada I Domu Akad. trwa. „Blokadszczyki" korzystając z pobytu wicem. oświaty, prof. Ujejskiego w Krakowie, starali się o audjencję. Min. Ujejski delegacji ich jednak nie przyjął, oświadczając, — jak podaje jeden z dzienników — że z buntownikami rozmawiał nie będzie.

W ostatnich dniach zwolennicy blokady powywieszali na murach I Domu Akad. różne transparenty. Jeden z nich głosi: „Niech żyje Polska pracy i sprawiedliwości", a jak wygląda ta „sprawiedliwość", — niech świadczy fakt, że biednego studenta, który stale mieszka w I Domu Akad. po powrocie z feryj świątecznych przyjąć nie chcieli dlatego, że się sprzeciwiał blokadzie. Oto „sprawiedliwość" blokadszczyków. Wydawane przez nich piśmidełko „Blokadol" aż roi się od napaści na narodowców i kler. Numer z 1 kwietnia przedstawia karykaturę p. rektora U. J. prof. Szafera (postać z kartką „zawieszę") co już koliduje z kodeksem zasad posłuszeństwa studentów, wobec władz przełożonych.

Spodziewać się należy, iż władzę szkolne wyciągną konsekwencje z bezprawia, jakiego dopuszczają się polityharzy „blokadowi".

J. B.

„Wesele Figara"

(Premjera w Teatrze im. J. Słowackiego)

Wystawiona w Teatrze Miej. sztuka Beaumarchais „Wesele Figara" odniosła pełny tryumf. Okazało się, że utwory tego rodzaju są zawsze żywotne i aktualne. „Wesele Figara", które u schyłku XVIII wieku wywołało wprost rewolucję w dziejach teatru, może i dziś z powodzeniem wprowadzać w zachwyt tysiące słuchaczy.

I niewątpliwie można już dziś powiedzieć, że sztuka ta na długo pozostanie w repertuarze krakowskiego teatru i będzie jego koroną do końca sezonu. Beaumarchais, mistrz życia i pióra przedarł się przez konwenans życia i mimo wielu niepowodzeń zdobył sławę, do której drogę utorował mu Figaro. Ciężko okupione powodzenie trwa wiecznie; i dlatego „Wesele Figara — jak długo będzie istniał teatr — pozostanie częścią jego żelaznego repertuaru.

Wielką zasługą i sukcesem Dyr. **Frycza** jest wystawienie tej kapitalnej komedji. Reżyserja i oprawa dekoracyjna Dyr. K. Frycza bez zarzutu; możnaby jedynie zauważyć, iż ustawianie większych grup aktorów przypominało technikę operową. Dekoracja podciągnięta na wyżyny niedoścignionego artyzmu. To też publiczność gorąco oklaskiwała Dyr. Frycza. Obsada „Wesela Figara" jest najlepszą, na jaką w tej chwili stać zespół krakowski. Na czoło wybił się Figaro — **Miecz Węgrzyn**, której trudną rolę doskonale zrozumiał i odtworzył. Partnerowała mu świetna Zuzanna — **A. Matusiakówna** obdarzona niezwykłą urodą i temperamentem. Równie doskonale były postawione charaktery hrabiego, a przedewszystkiem hrabiny. (W. Biegański i R. Pawłowska) Trudno wymienić wszystkich doskonałych odtwórców, bo sztuka stanęła na najwyższym poziomie artystycznym i wszyscy zasługują na pochwałę.

Oby Kraków mógł więcej takich sztuk widzieć.

os.

Sprostowania. Nr. 13, art. „Nie Neguję tchórzostwa....", str. 2, łam 2, akapit 3, w. 1, zam. „zastępstwa" — następstwa; art. „Estera i...", łam 2, w. 8, zam. „Teraz" — Frazes; w. 9, zam. „zamiary — zaloty; w. 15, zam. „sprzeciw" — przejaw; w. 18, zam. „zarazem" — razem.

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI

23

— Sprawa była taka:

Na krótko przed spotkaniem z Judytą, przeprowadził on wywiad z Achjorem. Ten, opowiedziawszy mu w streszczeniu dzieje Izraela i wysnuwszy z nich pewnik, że próżno z nim wojować, kiedy on swemu Bogu jest wierny i, konsekwentnie, ten Bóg za nim walczy, — radził Holofernesowi, aby się naprzód wywiedział, „jeśli jest jaka niepewność ich przed oczyma Boga ich", i odpowiednio do wyniku wywiadu postąpił.

Otóż wódz assyryjski oburzył się na ten monoteistyczny wywód historjozoficzny, albowiem mocodawca jego, król „Nabuchodonozor", przekazał mu „wytracić wszystkie bogi ziemskie" (t. zn. na ziemi) na korzyść jego, jako jedynego boga. Poczytał też Achjorowi mądrą radę jego, opartą na doświadczeniu, za zdradę i ukarał go oddaniem w ręce oblężonych betulijczyków, aby los ich podzielił, gdy przez niewątpliwe rzekomo zdobycie miasta okaże się jawnie, iż „niemasz Boga, jedno Nabuchodonozor".

Rozumowanie Judyty wobec Holofernesa było w zasadzie tożsame, t. j. było oparte na tem samem założeniu monoteistycznem, wywyższającem Jehowę ponad wszystkich bogów cudzych, obrażającem przeto i dla naszego nabuchodonozorczyka, jako czciciela jedynego boga w osobie swego króla. Tymczasem teraz przyjął on je bez sprzeciwu!

Prawda, że Judyta błysnęła mu przed oczyma perspektywą zwycięstwa, wysunęła ze słusznego stwierdzenia, iż sam fakt dopuszczenia najazdu przez Boga stanowi dowód grzeszności Izraela. Ale roztropny polityk, poprostu człowiek, zdolny myśleć logicznie, nie poprzestałby na tem. Pomyślałby, że karne dopuszczenie przez Boga najazdu nie przesądza jeszcze o powodzeniu najeźdźców, może ono bowiem spowodować pokutę i zmiłowanie Pańskie wślad za pokutą. Trzeba zatem jeszcze się wywiedzieć, czy Izrael, a choćby sama tylko Betulja, pokutuje, lub nie. Czyli, trzebaby posłuchać mądrej rady Achjora, nie zainteresowanego szczególnie, jako również poganina, jak i Holofernes, w tryumfie Izraela.

Sama Judyta podawała się w podejrzenie, odkładając na później orzeczenie co do dnia i kiedy Bóg odda Izraelitów w ręce Holofernesa za ich grzechy. A może to będzie „na święty Jury"? A nuż Judycie chodzi tylko o zyskanie na czasie? Względem przeciwnika nigdy dość podejrzliwym być nie można. Tembardziej, gdy nim jest kobieta i to kobieta nie tylko piękna, ale i mądra, do tego jeszcze i bogobojna, a działająca dla ocalenia — razem ojczyzny i wiary. I mądrą zaś i bogobojną okazała się Judyta wobec Holofernesa. Nie taiła się przed nim ze swoją pobożnością. Powiedziała mu wręcz, że chce służyć swemu Bogu także i w jego obozie. To mu jej nie zmierziło, bo była cudownie piękna i on chciał ją sobie zniewolić. Owszem, jej uroda otęczyła w jego oczarowanych nią oczach także i jej wiarę, i jej pobożność, i jej obiecanki. Zapewniał ją wszak, że Bóg jej stanie się i Bogiem jego, jeżeli uczyni dlań to, co ona mu obiecuje. No i jeżeli ona sama się mu podda, to znaczy, zdradzi jego Boga!

Jak on mógł oczekiwać sukcesu od takiej kobiety? Jak mógł bez cienia wątpliwości uwierzyć nietylko w jej zdolności do nierządu, ale i w jej zbiegostwo i zdradę własnej ojczyzny?

Jedna tylko może być na to odpowiedź: zaślepienie pożądliwością.

Holofernes naprzód stracił głowę moralnie, zanim ją stracił fizycznie.

Oczywiście, sprzymierzeńcem Judyty była i jego bałwochwalcza pycha. Co mu tam wszystkie bogi cudze, nie wyłączając Boga Izraela! Mogą być i mocne, Jehowa może być mocniejszy od wszystkich innych, lecz najmocniejszy jest król jego, „Nabuchodonozor", bo ma najpotężniejsze wojska, których wodzem jest on Holofernes! Dlatego posiądzie i Judytę i Betulję.

Czwartego dnia pobytu Judyty we wrażym obozie Holofernes wydaje na jej cześć ucztę, która w jego przekonaniu, ma przynieść mu uwieńczenie jego zalotów. Marszałkowi swego dworu, rzezańcowi Wagao, poleca:

C. d. n.

DRUKARNIA L. DUDEK i SKA, KRAKÓW, STOLARSKA 6. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski.